

# Henryk Stawniak

---

## Niezdolność absolutna czy również niezdolność relatywna?

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 54/1-2, 145-160

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

KS. HENRYK STAWNIAK SDB  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## NIEZDOLNOŚĆ ABSOLUTNA CZY RÓWNIEŻ NIEZDOLNOŚĆ RELATYWNA?

Treść: Wstęp. – 1. Pojęcia małżeństwa w kontekście relacji międzyosobowej i komplementarności. – 2. Niezdolność konsensualna z kan. 1095 nr 3 a przeszkoda impotencji. – 3. Istota tezy o wystarczalności niezdolności relatywnej. – 4. Błędy tezy o relewantności prawnej *incapacitas relativa*. – Zakończenie.

### Wstęp

Tak zaproponowany temat referatu domaga się pewnego dopowiedzenia, mianowicie, że będzie chodziło w nim o niezdolność konsensualną z punktu 3. kan. 1095 KPK z 1983. Wspomniana norma stanowi: *Niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich*". Zasadnicza kwestia tematu sprowadza się do pytania, czy nieważność małżeństwa z kan. 1095 nr 3 powoduje tylko niezdolność absolutna kontrahenta, tzn. uniemożliwiająca nupturientowi podjęcie istotnych obowiązków małżeńskich niezależnie od tego, z kim zawiera małżeństwo, czy też jego nieważność powoduje również niezdolność relatywna, tzn. uniemożliwiająca nupturientowi podjęcia tychże obowiązków jedynie w stosunku do konkretnego współpartnera. Istnieje zgodność wśród kanonistów i sędziów kościelnych co do tego, że niezdolność absolutna podjęcia istotnych obowiązków, tak rozumiana, skutkuje nieważnością małżeństwa<sup>1</sup>. Zatem w rzeczywistości temat sprowadza się do pytania, czy niezdolność relatywna może być brana pod uwagę przy stwierdzaniu nieważności z kan. 1095 nr 3 KPK. Można wskazać zwolenników i przeciwników opinii o relewantności *incapacitas*

<sup>1</sup> Por. A. D'AURIA, *Il consenso matrimoniale. Dottrina e giurisprudenza canonica*, Roma 2007, s. 246.

*relativa*, zarówno w doktrynie, jak i w jurysprudencji. Należy jednak zaznaczyć, iż zwolennicy tezy są w zdecydowanej mniejszości. Istotne są jednak ich argumenty, które są przytaczane na uzasadnienie wspomnianych opinii, oraz jakie ewentualne błędy lub niebezpieczeństwa mieści w sobie teza o wystarczalności niezdolności relatywnej. Warto dodać w kontekście tematu, że niektórzy kanoniści upatrują klucz do rozwiązania kwestii niezdolności relatywnej w samym pojęciu małżeństwa, jego naturze i istocie<sup>2</sup>. Od tych właśnie kwestii rozpoczniemy przybliżanie rozwiązania postawionego zagadnienia.

### 1. Pojęcia małżeństwa w kontekście relacji międzyosobowej i komplementarności

Niezdolność konsensualna z kan. 1095 zawsze winna być interpretowana w świetle kanonów 1055 (opisującego małżeństwo samo w sobie) i 1057 (określającego zgodę małżeńską), stąd pewne dopowiedzenia w tej materii.

Małżeńskie przymierze, jak stanowi kan. 1055, przez które mężczyzna i kobieta tworzą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa. Małżeństwo jest zatem w jego realistycznej opcji relacją międzyosobową, ustanowioną dla dobra małżonków i dobra potomstwa. Wprawdzie małżeństwo ma rzeczywiście charakter międzyosobowy, to jednak nie może „personalizować” wspólnoty, która jednocześnie jest podmiotem praw i obowiązków, zdolności i niezdolności<sup>3</sup>. Małżeństwo wiąże ze sobą dwie osoby, które ofiarowują się sobie wzajemnie w akcie zgody małżeńskiej. W myśl §2 kan. 1057 zgoda małżeńska, będąc elementem konstytutywnym, jest aktem woli, w którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa. Jest aktem prawnym z natury swojej nie

<sup>2</sup> Por. H. FRANCESCHI, *L'incapacità relativa. <status questionis> e prospettiva antropologico-giuridica*, w: *L'incapacità di assumere gli oneri essenziali del matrimonio* (can. 1095 n.3), Libreria Editrice Vaticana 1998, s. 121-122; Tenze, *L'Incapacità relativa esplicita ed implicita*, w: *La nullità del matrimonio: temi processuali e sostantivi in occasione della <Dignitas Connubii>*, Roma 2005, s. 351-393; W. GÓRALSKI, *Incapacitas assumendi* (kan. 1095, n. 3 KPK) – *Absolutna czy również relatywna?* Mps. 10.

<sup>3</sup> Por. W. GÓRALSKI, *Problem niezdolności relatywnej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich* (kan. 1095, n. 3 kpk) w *świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, *Ius Matrimoniale* 3/9(1998), s. 86.

podlegającym stopniowaniu i jest niepodzielnym, albo jest, i wówczas jest wystarczający, albo go nie ma, i wówczas w ogóle go brak i małżeństwo nie powstaje. Wyrażenie „strony wzajemnie się sobie oddają i przyjmują” należy interpretować nie jako całkowity i absolutny dar osoby we wszystkich jej wymiarach, ale **ofiarowanie własnej osoby w swej naturze, męskości i kobiecości, w tym co jest właściwe dla małżeństwa, czyli dla dobra małżonków oraz zrodzenia i wychowania potomstwa**. Przedmiotem owego przekazania i przyjęcia jest ich seksualność (płciowość), rozumiana osobowo i komplementarnie<sup>4</sup>. Męskość i kobiecość są wymiarami natury, będąc czymś wspólnym dla wszystkich mężczyzn i dla wszystkich kobiet, tak jak komplementarność jest zdolnością daną przez naturę, niezależnie od osobliwości mężczyzny i kobiety. Jeśli mają miejsce elementy istotne męskości i kobiecości – w sferze fizycznej, afektywnej i duchowej, jest również zdolność do małżeństwa z ‘tą’ osobą lub z każdą inną kobietą, czy też z ‘tym’ lub z każdym innym mężczyzną. Zdolność bowiem opiera się na naturze – jak zauważa Franceschi za Hervadą oraz Góralski – i na komplementarności do bycia *una caro*, a nie opiera się na szczególnych przymiotach obojga kontrahentów<sup>5</sup>.

Należy podkreślić w tym miejscu, że słowa kan. 1057 §2: „w celu ustanowienia małżeństwa” mają znaczenie techniczne bardzo precyzyjne, bowiem ustanowić węzeł małżeński to stworzyć *una caro*, węzeł małżeński jako urzeczywistnienie komplementarności pomiędzy męskością i kobiecością. Komplementarność – zdaniem uczonych – dotyczy osoby w jej naturze, nie zaś w jej cechach i przymiotach, nawet moralnych. Nie można jej też utożsamiać z jednomyślnością w małżeństwie. Jednomyślność bowiem, jakkolwiek bardzo pożądana u małżonków, nie jest czymś istotnym w małżeństwie. Przecież męskość i kobiecość zakładają zróżnicowanie, a uzupełnianie się w małżeństwie wypływa z jedności w różności, nie zaś ze zbieżności upodobań, kultury, wychowania, charakteru czy hobby. Skoro

---

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat: H. STAWNIAK, *Procreatio, impotentia generandi et coeundi. Probleme e prospettive*, w: „Iustitia et iudicium” studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz, a cura di J. KOWAL e J. LLOBELL, Città del Vaticano 2010, vol. I, s. 208-213.

<sup>5</sup> Por. J. HERVADA, P. LOMBARDIA, *El Derecho del Pueblo de Dios. Hacia un sistema de Derecho matrimonial*, t.1, Pamplona 1973, s. 75-76; H. FRANCESCHI, *L'incapacità relativa...*, s. 124; W. GÓRALSKI, *Incapacitas assumendi...*, s. 11.

w akcie zgody małżeńskiej nie przekazuje się całości osoby, co już wyżej zostało podkreślone, lecz tylko męskość i kobiecość, które ze swej natury są istotowo komplementarne i kompatybilne, to nie może być – w płaszczyźnie zdolności – istotnej niekompatybilności, jak zauważają Hervada, Franceschi i Góralski<sup>6</sup>. **Między mężczyzną i kobietą nie istnieje niekompatybilność istotna.** Mogą mieć jednak miejsce niewłaściwe wybory i wówczas związki małżeńskie są trudne, nieszczęśliwe, niepomyślne. Zdolność do małżeństwa dotyczy więc posiadania własnej męskości i kobiecości w komplementarnej relacji, a więc możliwości wzajemnego ich dania. Musi być owo minimum zdolności, nie zaś zdolność do wszystkiego, co dotyczy zbudowania relacji harmonijnej, opartej na przyjaźni, miłości i wzajemnym zrozumieniu. Te ostatnie czynniki odnoszą się do doskonałości konsensu małżeńskiego, są dobrem, o które należy zabiegać, ale nie należą do minimum przedmiotu zgody i istoty małżeństwa. Stąd należy rozróżnić (określić granice) w konkretnym przypadku pomiędzy elementami istotnymi zdolności i konsensu, od elementów odnoszących się do doskonałości życia wspólnotowego. Całość tego punktu można podsumować stwierdzeniem Franceschi za Hervadą, że „to, co nie odnosi się do komplementarności, nie odnosi się również i do zdolności”<sup>7</sup>.

## 2. Niezdolność konsensualna z kan. 1095 nr 3 a przeszkoda impotencji

Należy zauważyć, że tekst prawny nr 3. kan. 1095 używa czasownika **podjąć** (*assumere*) przy ustalaniu niezdolności konsensualnej, a nie czasownika wypełnić (*adimplere*), i jego ścisłe znaczenie odnosi się do tego aspektu dobrowolności konsensu, który polega na istotnej antycypacji, na przyjęciu <tu i teraz> możliwości przyszłych aktów i zachowań mających istotny wpływ na ukierunkowanie wspólnoty małżeńskiej ku jej obiektywnym celom. Podjąć się nie oznacza ‘zagwarantować sukces’, lecz zobowiązać się <tu i teraz> szczerym zamiarem do wprowadzenia w życie tych aktów i zachowań jako obowiązek małżeński, to jest to, co ze sprawiedliwości należy się współmałżonkowi. Z kolei czasownik wypełnić (*adimplere*) akcentuje realizację

<sup>6</sup> W. GÓRALSKI, *Incapacitas assumendi...*, s. 12.

<sup>7</sup> H. FRANCESCHI, *L'incapacità relativa...*, s. 128.

istotnych zadań małżeńskich<sup>8</sup>. W kontekście używania tych określeń, zwrot „podjąć istotne obowiązki małżeńskie” dotyczy małżeństwa *in fieri*, podczas gdy zwrot „wypełnić istotne obowiązki małżeńskie” odnosi się do małżeństwa *in facto esse*. Niezdolność konsensualna odnosi się tylko do momentu wyrażenia zgody małżeńskiej. Należy przy tym zauważyć, że **wypełnienie** istotnych obowiązków małżeńskich jest z pewnością naturalną konsekwencją ich podjęcia i zdolności do ich podjęcia, tymczasem niewypełnienie tych obowiązków nie koniecznie wskazuje na niepodjęcie ich z powodu niezdolności do ich podjęcia. W rzeczywistości niewypełnienie obowiązków może bowiem pochodzić z faktu, że osoba zaniedbała środki czy to naturalne, czy nadprzyrodzone i nie podjęła trudu zmierzającego do przewyciężenia przeciwności w życiu małżeńskim<sup>9</sup>. Z powyższych wywodów wynika, że *incapacitas assumendi* we właściwym znaczeniu tego zwrotu opiera się na rzeczywistej niemożliwości świadczenia istotnych obowiązków, inaczej jest niezdolnością do przekazania przez kontrahenta przedmiotu zgody małżeńskiej.

Pojęcie *incapacitas assumendi* z kan.1095 nr 3 należy odróżnić od pojęcia ‘trudności’ (*difficultas*), na które zwrócił uwagę Papież Jan Paweł II w przemówieniu do Roty Rzymskiej w 1987<sup>10</sup> i 1988<sup>11</sup> r. Stąd audytorzy wskazują na wyraźne zróżnicowanie pomiędzy tymi dwoma pojęciami. Podkreślają oni za papieżem, iż **trudność życiowa** nie może być uważana za przyczynę nieważności małżeństwa, natomiast niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków powoduje nieważność. Jednocześnie należy spostrzec, że praktyczna aplikacja tej dystynkcji

---

<sup>8</sup> P.J. VILADRICH, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa (kanony 1095-1107 Kodeksu Prawa Kanonicznego)*, tłum. dr S. Świączny, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2002, s. 73; P. BIANCHI, *Kiedy małżeństwo nieważne*, Kraków 2006, s. 218-227.

<sup>9</sup> Por. W. GÓRALSKI, *Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3 KPK)*, w: W. GÓRALSKI, G. DZIERŻON, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego kann. 1095, nn. 1-3 KPK*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2001, s. 198.

<sup>10</sup> JOANNES PAULUS II, *Allocutio ad Rotae Romanae auditores coram admissos* (5.02.1987), AAS 79:1987, 1453-1459.

<sup>11</sup> JOANNES PAULUS II, *Allocutio ad Romanae Rotae auditores cum officialibus et advocatis coram admissos, anno forensi ineunte* (25.01.1988), AAS 80:1988, 1178-1185.

w procesie jest zadaniem niezwykle trudnym<sup>12</sup>. Viladrich zwraca też uwagę, że w przypadku licznych niepowodzeń małżeńskich trwałe pogorszenie się relacji między małżonkami osiąga taką skalę, że może powodować psychologiczną niezdolność jednego z nich lub obojga do wypełnienia istotnych obowiązków. Należy być bardzo ostrożnym badając biograficzne *iter* jakiegoś małżeństwa, by nie pomylić „niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków” istniejącej już w momencie zawarcia małżeństwa – co niesie ze sobą nieważność aktu – z ‘nabytą’ w czasie uciążliwego przebiegu współżycia małżeńskiego niezdolnością wypełnienia istotnych obowiązków, jako rezultat właśnie takiego trudnego i nieszczęśliwego życia<sup>13</sup>. Przyczyna psychiczna musi już w akcie zawarcia małżeństwa wywołać prawdziwą niezdolność, czyli winna być uprzednia, a termin *assumere* mocno akcentuje moment uprzedniej niezdolności do realizacji istotnych obowiązków małżeńskich.

Na rolę sprawczą nupturientów przy zawieraniu małżeństwa można patrzeć pod aspektem **podmiotowym i przedmiotowym**. Gdy chodzi o ten pierwszy aspekt podmiotowy, a więc odnoszący się do odpowiedności małżeńskiej podmiotu działającego, to bierze się pod uwagę to, czy kontrahent miał czy też nie miał zdolność rozumienia i chcenia, adekwatną do małżeństwa, i czy był lub nie był zdolny do powzięcia konsensu. Natomiast co się tyczy aspektu przedmiotowego, to uwzględnia się tutaj odpowiedność podmiotu do adekwatnego ukształtowania przedmiotu zgody małżeńskiej, którym są same osoby kontrahentów w „małżeńkości” (seksualności)<sup>14</sup>. Mając na względzie ową podwójną rolę kontrahentów w momencie konstytuowania się umowy małżeńskiej, należy zauważyć, że powinni oni dysponować zdolnością konsensualną zarówno podmiotową, jak i przedmiotową. Niezdolność konsensualna określona w nr 3 kan. 1095 KPK jako przedmiotowa – i to należy wyekspozować – opiera się na kry-

---

<sup>12</sup> Por. Dec. c. POMPEDDA z 19.10.1990, RRD 82:1990, s. 686; Dec. c. LAVERSIN z 24.03.1993, RRD 85:1993, s. 230; Dec. c. DEFILIPPI z 5.03.1996, RRD 88:1996, s. 186n.

<sup>13</sup> P.J. VILADRICH, *Konsens ...*, dz. cyt., s. 76; (s. 76, por. też *Relazione sull'attività della Rota Romana nell'Anno giudiziario 2002*, Quaderni dello Studio Rotalae (QDSR) 13(2003), s. 158.

<sup>14</sup> Por. W. GÓRALSKI, „*Matrimonium facit consensus*”. *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa*, Ateneum Kapłańskie 148(2007), z. 1(587), s. 9.

**teriach normatywnych o charakterze i znaczeniu typowo prawnym** tj: niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Tej niezdolności, jak i pozostałych dwóch (brak wystarczającego używania rozumu i brak rozeznania oceniającego), nie należy nazywać niezdolnościami psychicznymi lub psychologicznymi. Viladrich dobitnie to podkreśla, że w gestii kanonicznego prawa małżeńskiego nie leży definiowanie zdrowia psychicznego, podobnie jak dokonywanie klasyfikacji zaburzeń i schorzeń w tej sferze. Kanonistę (i sędziego kościelnego) interesuje związek przyczynowy zachodzący pomiędzy faktem psychicznym i jego skutkiem prawnym. Owi interesują się anomalią psychiczną, gdyż może ona być przyczyną określonej sytuacji prawnej, czyli brakiem zdolności konsensualnej według nr 1-3 kan. 1095. Prawodawca przez taką konstrukcję kan. 1095 KPK chce unikać „automatycznego utożsamiania anomalii psychicznej z niezdolnością konsensualną<sup>15</sup>. Kanonista i sędzia jest zobowiązany do korzystania z wyników badań innych dyscyplin, to jednak wymaga się od nich własnych kryteriów oceny niezdolności, pamiętając o tym by krytycznie odnieść się do ekspertyz biegłych, odróżniając trudności od niezdolności kontrahentów.

Precyzując niezdolność konsensualną z nr 3 kan. 1095 warto poruszyć kwestię jej relacji do przeszkód małżeńskich, zwłaszcza przeszkody impotencji. Wspólnym mianownikiem ich jest brak zdolności do działania konkretnego podmiotu. Natomiast między niezdolnością konsensualną a przeszkodą impotencji zachodzi istotna różnica<sup>16</sup>. Podział impotencji na absolutną i relatywną ma swoje podstawy prawne (kan. 1084) i jest prawdziwy, ponieważ akt małżeński jest aktem fizycznym organów płciowych mężczyzny i kobiety i może się zdarzyć, że to fizyczne połączenie nie będzie możliwe z nikim lub tylko z niektórymi osobami. Wszystko jedno, czy z przyczyny organicznej, czy z psychicznej, ponieważ zarówno wtedy, gdy przyczyna jest organiczna, jak i wtedy, gdy jest psychiczna, tym czego impotent nie może zrealizować jest stosunek seksualny, którym jest wspólnym fizycznym

---

<sup>15</sup> Por. P.J. VILADRICH, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, tł. S. Świączny, Warszawa 2002, s. 35-36.

<sup>16</sup> Por. H. STAWNIAK, *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa. Ewolucja czy zmiana koncepcji?*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2000, s. 202-242; P.J. VILADRICH, *Konsens...*, s. 104; G. DZIERŻON, *Niezdolność do zawarcia...*, s. 214-221.



działaniem pomiędzy mężczyzną i kobietą. Natomiast przeciwnie, treścią zdolności konsensualnej jest własna władza rozumnej dobrowolności poszczególnego podmiotu, która jest zasadniczo władzą własną, autodeterminacją podmiotu, z natury duchową<sup>17</sup>. A zatem do zdolności/niezdolności konsensualnej nie można zastosować podziału na absolutną i relatywną, tak jak w impotencji, ponieważ własna autodeterminacja nie zależy od zespolenia dwóch osobowości psychologicznych w taki sposób, w jaki akt intymnego pożycia potrzebuje zespolenia cielesnego organów płciowych drugiej osoby przeciwnej płci. Adekwatne przymiotniki do określenia zdolności konsensualnej są: albo zdolność jest wystarczająca i wtedy w pełni skuteczna w porządku prawnym, albo jest niewystarczająca i wtedy zupełnie nieskuteczna<sup>18</sup>.

Bezpośrednią konsekwencją tej istotnej różnicy obu ujęć podmiotu, z punktu widzenia przeszkody, która jest prawem (*lex inhabilitans*) oraz niezdolności konsensualnej jest niemożliwość traktowania niemocy jako jedną z postaci *incapacitas*, pod groźbą pomylenia ich oraz także bezkrytycznego uznawania za cechy i wymogi w wykładni niezdolności konsensualnej tego, co dotyczy przeszkody impotencji. Niemoc płciowa natury psychicznej nietrwała w jurysprudencji bywa czasami traktowana niesłusznie jako postać niezdolności konsensualnej<sup>19</sup>. Z kolei impotencja organiczna jako osobliwa jest traktowana jako wyływająca z elementu podmiotowego, czyli traktowana jako przeszkoda. Skoro tak, to nie można ją zaliczyć do niezdolności konsensualnej. Ta sytuacja również prowadzi do konstatacji, że jeśli jest wnoszona sprawa z obu tytułów, to nieważność z tytułu przeszkody jest uprzednia wobec nieważności spowodowanej brakiem czy wadą zgody. Wydaje się, że bardzo pomocne w praktyce sądowej, by nie mieszać kwestii niezdolności konsensualnej z przeszkodą impotencji, są reguły sformułowane przez Viladricha w znanej monografii<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Por. P.J. VILADRICH, *Konsens...*, s. 120; R. COPPOLA, *Principio di autonomia e correlazione tra le fattispecie di nullità del consenso Matrimoniale in diritto Canonico*, w: „Iustitia et iudicium” studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz, a cura di J. KOWAL E J. LLOBELL, Città del Vaticano 2010, vol. I, s. 417-419.

<sup>18</sup> P.J. VILADRICH, *Konsens...*, s. 122.

<sup>19</sup> Tak traktuje G. DZIERŻON, *Niezdolność...*, dz. cyt., s. 220; por. krytyczne zdanie R. SOBAŃSKIEGO w recenzji publikacji Dzierżona, *Prawo Kanoniczne* 44(2002) nr 3-4, s. 293-294; szerzej na ten temat por. H. STAWNIAK, *Niemoc płciowa...*, s. 202-242.

<sup>20</sup> P.J. VILADRICH, *Konsens...*, s. 107-124.

Reguła siódma stanowi: podziału impotencji na absolutną i relatywną nie można przenieść na dziedzinę niezdolności konsensualnej<sup>21</sup>. Przedmiotem przeszkody impotencji jest niezdolność do fizycznego dokonania pierwszego pełnego współżycia seksualnego, które wymaga współdziałania organów płciowych mężczyzny i kobiety zgodnie z ich naturalnym przeznaczeniem. W tej relacji może się zdarzyć, że jakiś nupturient nie może odbyć stosunku z żadną osobą płci przeciwnej (impotencja absolutna), albo nie może tego uczynić tylko z niektórymi osobami (impotencja relatywna)<sup>22</sup>. Jako że fizyczna niezdolność do aktu małżeńskiego może wynikać z przyczyny nie tylko organicznej, lecz również psychicznej, związek między źródłem psychicznym i podziałem impotencji na absolutną i relatywną próbowano przenieść na pojęcie niezdolności konsensualnej, stwierdzając przy tym, że istnieją osoby, które z przyczyn psychicznych absolutnie są niezdolne do zawarcia małżeństwa z jakimkolwiek innym nupturientem, tak jak i osoby, które także z rozmaitych przyczyn psychicznych, byłyby niezdolne do zawarcia małżeństwa tylko z niektórymi nupturientami, konkretnie z tymi, z którymi zawarły małżeństwo<sup>23</sup>.

### 3. Istota tezy o wystarczalności niezdolności relatywnej

Pionierem tezy o wystarczalności niezdolności relatywnej jest hiszpański kanonista i sędzia rotalny J.M. Serrano Ruiz<sup>24</sup>. Z konieczności tylko sumarycznie przedstawię główne jego założenia. Tenże uczony, ujmując małżeństwo w duchu soborowego personalizmu podkreślał,

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 119-124; H. STAWNIAK, *Niemoc płciowa...*, s. 236-242.

<sup>22</sup> G. CANALE, *L'incapacità del can. 1095, 3: necessaria assolutezza o possibile relatività alla persona dell'altro coniuge?*, w: *L'incapacità di assumere gli oneri essenziali del matrimonio*, Città del Vaticano 1998, s. 69; A. D'AVACK, *Il Crepuscolo dell'impotenza*, w: „Iustitia et iudicium” studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz, a cura di J. KOWAL E J. LLOBELL, Città del Vaticano 2010, vol. I, s. 243-245 oraz 248-251.

<sup>23</sup> POF. P.J. VILADRICH, *Konsens...*, s. 120; P. PAVANELLO, *Impotentia coeundi et incapacitas assumendi onera: elementa analogiae et differentiae in Jurisprudentia recentiori*, Periodica 84(1994), s. 369-393; H. STAWNIAK, *Niemoc płciowa...*, s. 236-242.

<sup>24</sup> POF. J.M. SERRANO RUIZ, *Nulidad del matrimonio, coram Serrano*, Salamanca 1981; Tenże, *La consideración existencial del matrimonio en las causas canónicas de nulidad por incapacidad psíquica*, Angelicum 68(1991), s. 33-62; Dec. c. SERRANO RUIZ 5.04.1973, nr 4-15, SRRDec. 65(1973), s. 232-333; Dec. c. SERRANO RUIZ 16.12.1983, nr 7-16, RRDec. 75(1983), s. 712-719.

iz jest ono jako relacja międzyosobowa. Stąd zdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich określa jako zdolność do relacji międzyosobowej. Z kolei sądził, że dla określenia zdolności lub niezdolności należy koniecznie analizować osobowość kontrahentów nie tylko odrębnie (każdego z nich), lecz również w ich wzajemnym odniesieniu i integracji. Uczony ten również akcentował przekazanie i przyjęcie własnej osoby i osoby kogoś drugiego przez akt zgody małżeńskiej, z jednoczesnym zwróceniem uwagi na charakterystyczną jedyność i niepowtarzalność każdej osoby ludzkiej. W konsekwencji niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich powinna być oceniana z odniesieniem do konkretnego małżeństwa i do każdego indywiduum, z uwzględnieniem także niemożliwości podjęcia tychże obowiązków jedynie w relacji do określonej osoby, którą się wybrało jako współpartnera. Może wówczas się zdarzyć, że zdolność do małżeństwa może istnieć, lecz również – właśnie z powodu interakcji z tą konkretną osobą – zdolności tej może zabraknąć. W stosunku bowiem do tej osoby istotne obowiązki małżeńskie powinny być podjęte i wypełnione, a właśnie w stosunku do niej okazuje się to niemożliwe<sup>25</sup>. Bardzo ważnym wątkiem tezy o wystarczalności niezdolności relatywnej jest stwierdzenie Serrano Ruiza, że analiza istoty małżeństwa prowadzi do wniosku, iż niezdolność do zawarcia tego związku powinna być ‘mierzona’ nie tyle abstrakcyjnie i apriorycznie, z góry określoną niezdolnością rozumienia i chcenia, ile raczej zdatnością do małżeństwa *in facto esse*, od czasu do czasu ocenianą, chodzi bowiem o zdolność do akceptacji egzystencjalnej drugiej osoby w ofiarowaniu siebie, a więc w konkretnej ‘dwoistości’<sup>26</sup>. Szczególną odmianę tej teorii stanowi tzw. relatywizm umiarkowany preferowany w orzeczeniach Roty Hiszpańskiej. Otóż według niej w skierowaniu małżeństwa ku *bonum coniugum* należy brać sytuację dwóch osobowości, w której to sytuacji – wskutek wadliwej struktury psychicznej jednej ze stron – w stosunku do drugiej lub obojga wobec siebie – kontrahenci są w rzeczywistości

---

<sup>25</sup> Por. W. GÓRALSKI, *Niezdolność do podjęcia...*, s. 222; M. LÓPEZ ARNADA, *Los fundamentos de la incapacidad psicológica relativa como causa de nulidad matrimonial*, w: Burso de derecho matrimonial y procesal canonico para profesionales del foro, T. 10, Salamanca 1992, s. 318.

<sup>26</sup> Por. Dec. SERRANO RUIZ z 19.05.1978, RRDec. 70(1978), s. 322; także W. GÓRALSKI, *Incapacitas assumendi...*, s. 4.

niezdolni do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, szczególnie tych, które odnoszą się do nawiązania relacji międzyosobowej<sup>27</sup>.

Tezę Serrano Ruiza popierali nieliczni przedstawiciele doktryny (np. J. Pinto Gomez<sup>28</sup>, I.M. Pinto<sup>29</sup>), jak i jurysprudencji rotalnej<sup>30</sup>.

#### 4. Błędy tezy o relewantności prawnej *incapacitas relativa*

Teza o wystarczalności niezdolności relatywnej spotkała się z druzgocącą krytyką w obu obszarach tj. w doktrynie<sup>31</sup> i jurysprudencji<sup>32</sup>. Z całości dotychczasowych wywodów punktów od 1 do 3 tego opracowania można w ich świetle zaakcentować ważniejsze błędy, które znajdują się wokół lansowanej tezy. Pokróćce je teraz przedstawię:

##### a) przenoszenie cech impotencji (absolutnej i relatywnej) na grunt niezdolności konsensualnej

Powyżej wyraźnie zostało podkreślone, że problematyka impotencji fizycznej jest umieszczona w KPK z 1983 w dziale przeszkód małżeńskich, natomiast *incapacitas assumendi* usytuowana jest w rozdziale o konsensie małżeńskim, co uczyniono celowo. Oznacza to, że nie ma tutaj ścisłej analogii. Cechy impotencji fizycznej tj. że winna być absolutna lub relatywna mają podstawę prawną (kan.1084 §1), natomiast *incapacitas relativa* nie ma takiego umocowania. Również odmienna terminologia (lex inhabilitans) przy przeszkodach i określenie (*incapa-*

<sup>27</sup> Por. G. CANALE, *L'incapacità ex can. 1095, 3...*, s. 75-76.

<sup>28</sup> Por. J. M. PINTO GOMEZ, *Incapacitas assumendi matrimonii onera in nuova CIC*, w: *Dilexit Justitiam*, Città del Vaticano 1984, s. 17-37; Tenże, *L'immaturità affettiva nella giurisprudenza rotale*, w: *L'immaturità psico-affettiva nella giurisprudenza della Rota Romana*, Città del Vaticano 1990, s. 15-56.

<sup>29</sup> AA.VV., *L'incapacitas (can. 1095) nelle sententiae selectae coram Pinto*, Città del Vaticano 1988.

<sup>30</sup> Por. W. GÓRALSKI, *Problem niezdolności relatywnej...*, s. 78-83; Tenże, *Incapacitas assumendi...*, s. 5-6.

<sup>31</sup> Por. P.J. VILADRICH, *Konsens...*, s. 132-126; G. DE LAS HERAS, *La incapacidad para asumir las obligaciones esenciales del matrimonio (Su tratamiento en los tribunales eclesíasticos españoles)*, *Ius Canonicum* 27(1987), s. 256; M.F. POMPEDDA, *Il c. 1095 fra elaborazione precodificata e prospettive di sviluppo interpretivo*, *Ius Canonicum* 22(1982), s. 549; H. FRANCESCHI, *L'incapacitas relativa...*, s. 122-124.

<sup>32</sup> Por. przykładowo: Dec. c. BURKE 27.10.1994, RRDec. 86(1994), s. 518; Dec. c. STANKIEWICZ 25.10.2001, RRDec. 93(2001), s. 703; Dec. c. FUNGHINI 23.06.1993, RRDec. 85(1993), s. 476.

*citas*) niezdolność wskazuje, że to są odmienne kategorie prawne i nie można przenosić ich cech.

b) nie rozróżnianie istoty-natury małżeństwa od historii życia małżeńskiego z jego dobrem

Wszyscy są zgodni, co do tego, że małżeństwo konstryuuje się poprzez zgodę małżeńską. Nie ma jednak pełnej zgodności co do rozumienia pojęcia małżeństwa i jego istoty, czy też przedmiotu zgody małżeńskiej<sup>33</sup>. Stąd też powyżej wskazano na istotne elementy wykładni tych kwestii. Małżeństwo to relacja międzyosobowa, o istocie opartej na naturze mężczyzny i kobiety, którzy się przekazują i przyjmują w konkretnym momencie historyczny. Męskość i kobiecość są wymiarami natury i są ofiarowane w akcie zgody i są czymś wspólnym dla wszystkich osób płci męskiej i dla wszystkich osób płci żeńskiej. Komplementarność zaś jest zdolnością daną przez naturę i na niej bazuje pojęcie małżeństwa. Zdolność lub niezdolność do niego odnosi się i to, co nie odnosi się do komplementarności, nie odnosi się do zdolności. Jedynność i niepowtarzalność każdej osoby jest prawdą, natomiast zdolność bazuje na tym, co nazywa się męskością i kobiecością. Zatem błędem jest mieszanie w opinii tezy o relewantności historii in facto esse jakiegoś małżeństwa, jego niepomyślności, trudności, niekompatybilności charakterów i kryzysu małżeńskiego, czyli braku dobra w historii małżeństwa, z naturą, istotą małżeństwa i jego przedmiotem. A przecież w kontekście istoty małżeństwa mierzy się zdolność lub niezdolność nupturienta, a nie w kontekście szczęśliwości lub niepomyślności małżeńskiej historii. Harmonia małżeńska, relacje przyjaźni są niewątpliwie dobrem, lecz nie należą do istoty małżeństwa<sup>34</sup>.

c) mieszanie patologii wspólnoty życia z patologią osoby

Z wykładni kan. 1095 nr 3 wyraźnie wynika, że dotyczy on niezdolności osoby z uwagi na niemożliwość podjęcia istotnych praw i obowiązków. Zatem niezdolność ma charakter indywidualny, stanowiąc patologię przynajmniej u jednego z kontrahentów, i obiektywny. Nie wchodzi natomiast w rachubę patologia wspólnoty osób, na którą

<sup>33</sup> Por. A. D'AURIA, *Il consenso matrimoniale...*, s. 247-248.

<sup>34</sup> Por. H. FRANCESCHI, *L'incapacitas relativa...*, s. 123-124.

składa się suma braków występujących u obydwu kontrahentów<sup>35</sup>. Nie można ‘obliczać’ niezdolności w relacji kontrahent – kontrahent, lecz należy czynić to obiektywnie odnosząc *incapacitas* do istotnych praw i obowiązków wynikających z natury i istoty małżeństwa. Jest to bardzo poważny błąd teorii, gdy niezdolność odnosi się nie do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, lecz do osoby współkontrahenta. Ponadto odnoszenie niezdolności do drugiej osoby oznacza – w konsekwencji – utożsamianie *incapacitas assumendi* z trudnościami powstającymi w wypełnieniu podjętych obowiązków. Zdaniem Viladricha<sup>36</sup> z absurdem graniczy to, że każdy indywidualnie jest absolutnie zdolny do małżeństwa, lecz oboje zawierający małżeństwo są relatywnie niezdolni między sobą, oznacza to bowiem, że ich małżeństwo jako ‘relacje’ jest ‘niezdolne’. Innym absurdem, według tego kanonisty, jest przyjęcie, że oboje nupturieneci są niezdolni (jeden obciążony jest sadyzmem, drugi zaś masochizmem), ale relatywnie mogliby być uznani za zdolnych z racji wzajemnego ‘dopełnienia się’ tych patologii. Tymczasem anomalie dodane dają jeszcze poważniejszą, mimo ich uzupełniania się.

- d) nie widzi się potrzeby występowania poważnej anomalii u jednej ze stron przy niezdolności konsensualnej

Kolejny zarzut i błąd łączy się z poprzednim błędem w tezie, mianowicie chodzi o to, że w lansowanej opinii *incapacitas relativa* nie ma konieczności występowania poważnej anomalii psychicznej u jednej ze stron. W konsekwencji prowadzi to do sytuacji, że za nieważne mogą być uznawane małżeństwa nawet wtedy, gdy oboje kontrahenci pozostają w ‘stanie normalności’, a we wzajemnych relacjach pojawiają się problemy. Takie postawienie zagadnienia jest wyjściem poza myśl prawodawcy zawartą w kan. 1095 nr 3, który w przypadku niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich wymaga występowania poważnej anomalii przynajmniej u jednej ze stron w momencie wyrażenia zgody małżeńskiej<sup>37</sup>.

<sup>35</sup> Por. W. GÓRALSKI, *Problem niezdolności relatywnej...*, IM 3(9)1998, s. 86.

<sup>36</sup> Por. P.J. VILADRICH, *Konsens...*, s. 137.

<sup>37</sup> Por. W. GÓRALSKI, *Niezdolność do podjęcia...*, s. 225.

e) Łączenie niekompatybilności charakterów – pojęcia psychologicznego, z *incapacitas* – pojęciem prawnym

Wyżej już stwierdzono, że w płaszczyźnie zdolności do małżeństwa męskość i kobiecość jako przedmiot zgody małżeńskiej są istotowo komplementarne i kompatybilne. „Niekompatybilność” jest pojęciem psychologicznym opierającym się na zestawieniu charakterów dwóch osób i nie ma to nic wspólnego z pojęciem prawnym „*incapacitas consensualis*”. Gdy charaktery nie pozwalają utworzyć nupturientom wspólnoty życia małżeńskiego, psychologowie mówią wówczas o niezdolności takich osób do zawarcia ze sobą małżeństwa. Teoria o niekompatybilności charakterów w systemach psychologicznych znajduje swoje uzasadnienie jako rzeczywista przyczyna trudności w funkcjonowaniu małżeństwa, natomiast nie znajduje na polu prawnym kwalifikacji prawnej o niezdolności (*incapacitas*). Różnica charakterów jest naturalną różnicą i można mówić także o niekompatybilności pomiędzy wartościami, zachowaniami w relacjach międzyosobowych, które to różnice czynią relacje trudniejszymi, lecz ich nie uniemożliwiają<sup>38</sup>. Samo pojęcie niekompatybilności charakterów zdaje się być w sprzeczności z zasadami antropologii chrześcijańskiej<sup>39</sup>. Według bowiem antropologii chrześcijańskiej zdolność ludzka jest dopełniana przez pomoc łaski, która pozwala przezwyciężyć również trudne sytuacje, choć nie bez ofiary i wysiłku<sup>40</sup>. Można zatem stwierdzić omawiając kolejny błąd, że teoria o niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z powodu niekompatybilności charakterów nupturientów stała się szczególną formą niezdolności relatywnej. Jest to jednak niewłaściwe ujęcie<sup>41</sup>.

f) naruszenie *ius connubii* przez relewantność niezdolności względnej

Kan. 1058 KPK stanowi o prawie do zawarcia małżeństwa (*ius connubii*) stwierdzając, że małżeństwo mogą zawrzeć wszyscy, którym

<sup>38</sup> Por. W. GÓRALSKI, *Problem niezdolności relatywnej...*, s. 85.

<sup>39</sup> Por. T. GĄLKOWSKI, *Koncepcje antropologiczne w dialogu teologii z nauką w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, w: *Finis legis Christus*, T. 2, Warszawa 2009, s. 901-903; G. VERSALDI, *Momentum et consecraria allocutionis Joannie Pauli II ad Auditores Romanae Rota diei 5 Februari 1987*, *Periodica* 77(1988), s. 116.

<sup>40</sup> Por. GIOVANI PAULO II, *Allocuzione alla Rota Romana*, 5.02.1987, AAS 79(1987), s. 1453-1459.

<sup>41</sup> Por. W. GÓRALSKI, *Problem niezdolności relatywnej...*, s. 83.

prawo tego nie zabrania. Prawo do może być ograniczone w poszczególnym przypadku i jest sytuacją wyjątkową, wymagającą wyraźnej dyspozycji legislacyjnej<sup>42</sup>. Stąd trudność w uznaniu niezdolności względnej jako wyraźnej dyspozycji prawnej, skoro teza o relewantności *incapacitas relativa* nie znajduje umocowania w kan. 1095 nr 3. Uczeni i sędziowie rotalni krytykujący tezę o relewantności niezdolności względnej podkreślają właśnie to, że narusza ona *ius connubii*.<sup>43</sup> Przyjęcie relewantności poszerza krąg osób niezdolnych do małżeństwa, byłoby ono tylko dla 'elity'. Papież Benedykt XVI<sup>44</sup> w 2009 roku w przemówieniu do Roty Rzymskiej, przywołując przemówienia Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1987 i 1988 roku, podkreślił, że zwykle osoby są zdolne do zawarcia małżeństwa. Zaznaczył przy tym o niebezpieczeństwie lansowania pesymizmu antropologicznego, który mówi o 'niemożliwości' zawierania małżeństwa. Zdaniem papieża Benedykta XVI nie można też mieszać prawdziwej niezdolności do małżeństwa z realnymi trudnościami małżeńskimi i lansować, zwłaszcza wśród młodych, niemożliwości i nieżyciowości utrzymywania wspólnoty małżeńskiej. Tymczasem rzeczywistość małżeńska jest otwartą możliwością dla mężczyzny i kobiety, co więcej jest drogą powołaniową dla zdecydowanie większej części ludzi. Natura ludzka jest zraniona<sup>45</sup> oraz skłonna do grzechu, ale przez to nie jest niewydolna do podjęcia i zrealizowania aktu zgody małżeńskiej. Regułą jest więc zdolność do małżeństwa, a niezdolność jest wyjątkiem. Kanonista i sędzia kościelny ma interpretować normę prawną, jednak nie może jej modyfikować lub wychodzić poza nią, szczególnie jeśli są to normy, które konkretyzują fundamentalne prawo osoby i wiernego, jakim jest *ius connubii*.

---

<sup>42</sup> Szerzej na temat tego prawa pisze: H. FRANCESCHI, *Il diritto al matrimonio e la sua protezione nell'ordinamento canonico*, w: „Iustitia et iudicium” studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz, a cura di J. KOWAL E J. LLOBELL, Città del Vaticano 2010, vol. I, s. 305-325, zwłaszcza s. 316-323.

<sup>43</sup> Por. G. CANALE, *L'incapacità ex can. 1095, 3...*, s. 76-81.

<sup>44</sup> Discorso del Santo Padre BENEDETTO XVI al Tribunale della Rota Romana in occasione dell'Inaugurazione dell'Anno Giudiziario, 29 gennaio 2009, [www.vaticana.va/holy...father/benedict\\_xvi/speeches/2009/ja...](http://www.vaticana.va/holy...father/benedict_xvi/speeches/2009/ja...) pobrano 07.05.2010, s. 2 z 3.

<sup>45</sup> Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum 1994, nr 405.



### Zakończenie

Odpowiedź na pytanie postawione na początku opracowania o możliwość uwzględniania niezdolności względnej dotyczącej podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich sprowadza się do stwierdzenia, że nie może ona być brana pod uwagę przy orzekaniu nieważności małżeństwa po myśli kan. 1095 nr 3 KPK z 1983 r. Ewidentne błędy lub niebezpieczeństwa tezy o wystarczalności niezdolności relatywnej powyżej wskazane, są liczne i poważne, stąd tak radykalna krytyka ze strony doktryny i jurysprudencji. Mimo niemożliwości zaakceptowania prezentowanej tezy, to jednak należy zauważyć wkład Serrano Ruiza w rozwój kanonistyki. Jest prawdą, że małżeństwo jest relacją, konkretnych osób, prawa i obowiązki małżeńskie mają naturę najwyraźniej odniesienia do współmałżonka, że małżeństwo *in facto esse* jest rzeczywistością dynamiczną, że *consortium totius vitae* określają i specyfikują konkretne osoby, z ich charakterami. Natomiast z całą mocą należy jeszcze raz podkreślić, że tylko to, co stanowi o istocie małżeństwa może być brane pod uwagę przy określaniu zdolności/niezdolności nupturientów i to, co odnosi się do komplementarności w ich męskości i kobiecości.

#### The inability of the absolute or also the relative incapability?

The article will be concerned the consensus inability from Can. 1095 No. 3 of the Code of Canon Law from 1983. The main theme issue asks the question if the nullity of the marriage causes only the absolute inability of the counterparty, ie, preventing intended from taking the essential obligations of marriage regardless of who provides marriage, or whether it also causes the inability invalid relative, ie, preventing intended from undertaking these obligations only in relation to a particular partner. Because there is the agreement among the canonists and ecclesiastical judges as to whether the inability to take significant absolute responsibilities, so understood, invalidate the marriage, it actually boils down to the question whether the relative inability is to be taken into the account when determining the invalidity of the can. 1095 No. 3 of the Code of Canon Law? It is possible to identify the supporters and opponents of the opinion on the relevance of *incapacitas relativa*, both in doctrine and in jurisprudence. But they are in the vast minority. The article presents their arguments and signalizes the errors or dangers which include the thesis about the relative adequacy of incapacity. Because the key to resolving the issue are the concepts of the marriage, its nature, subject to consent so the compilation begins with these issues in the context of the obstacles impotence (*impotentia coeundi*).